



Polska Liberalna

STRAJK PRZEDSIĘBIORCÓW

KOMITET WYBORCZY POLSKA LIBERALNA STRAJK PRZEDSIĘBIORCÓW
02-640 Warszawa ul. J. P. Woronicza 78/195

Opole, dnia 2023.09.08.

Państwowa Komisja Wyborcza
ul. Wiejska 10, 00-902 Warszawa

Do wiadomości:

1. Okręgowa Komisja Wyborcza w Opolu
2. **Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie**
Wallnerstrasse 6, A-1010 Wiedeń
3. **Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka ODHiR**
ul. Miodowa 10, 00-251 Warszawa

Skarżący – osoba zgłaszająca listę:

Łukasz Mozolewski, [REDACTED]

**ODWOŁANIE OD UCHWAŁY OKW W OPOLU Z DNIA 7 WRZEŚNIA 2023 R.
W SPRAWIE ODMOWY REJESTRACJI LISTY KANDYDATÓW KOMITETU
WYBORCZEGO POD NAZWĄ KOMITET WYBORCZY POLSKA LIBERALNA
STRAJK PRZEDSIĘBIORCÓW W OKRĘGU WYBORCZYM NR 21**

Na podstawie Art. 218 § 2 Ustawy Kodeks Wyborczy niniejszym wnoszę odwołanie od Uchwały Okręgowej Komisji Wyborczej w Opolu z dnia 7 września 2023 r. w sprawie odmowy rejestracji listy kandydatów komitetu wyborczego pod nazwą KOMITET WYBORCZY POLSKA LIBERALNA STRAJK PRZEDSIĘBIORCÓW w okręgu wyborczym nr 21 w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 15 października 2023 r. i wnoszę rozpoznanie sprawy przez Państwową Komisję Wyborczą i wydanie postanowienia o uwzględnieniu odwołania w przedmiocie zaskarżonej uchwały oraz wydanie postanowienia o rejestracji listy kandydatów na zasadzie art. 218 § 4 Kodeksu Wyborczego.

UZASADNIENIE

1. Stan faktyczny

Uchwałą OKW w Opolu z dnia 7 września 2023 r. odmówiono rejestracji listy kandydatów komitetu wyborczego pod nazwą KOMITET WYBORCZY POLSKA LIBERALNA STRAJK PRZEDSIĘBIORCÓW, wskazując w uzasadnieniu uchwały, iż zgłoszony wykaz podpisów poparcia listy w ocenie komisji nie zawierał co najmniej 5000 podpisów wyborców stale zamieszkałych w danym okręgu wyborczym.

Na uzasadnienie powyższej tezy wskazano, iż karty enumeratywnie wymienione w uchwale nie stanowią oryginału kart, lecz kserokopie bądź skany, nadto karta numer 344 stanowi duplikat karty 356 różniący się jedynie datą poparcia, co OKW stwierdziła dokonując **samodzielnie oceny** w/w kart.

We wskazanej uchwale opisano także eksperyment „ze ściereczką” który wykazać miał, iż długopisem naniesiono na kartach jedynie datę. Należy jednak podkreślić, że kwestia ta dotyczyła zaledwie 3 kart – co już OKW w Opolu przemilczała.

Nadto, wskazano iż enumeratywnie wymienione w punkcie 2 karty „*nie spełniają warunku autentyczności*” wskazanego w Art. 209 Ustawy Kodeks Wyborczy", nie opisując bliżej na czym brak tej autentyczności miałby polegać.

Zarzucono także, iż na kartach enumeratywnie wymienionych dane wyborców są ułożone w różnej kolejności kart sekwencyjnie, w sposób w jaki znajdują się w bliżej niesprecyzowanej bazie danych o bliżej niesprecyzowanych pozycjach tej bazy danych, do której Komisja również nie wyjaśniła w jaki sposób uzyskała dostęp i dokonywała weryfikacji, przy czym wskazano iż jedna osoba nie mogła tych danych uzyskać jednego dnia, a dane wpisane są **kilkoma** identycznymi długopisami.

Z powyższego **wysnuto także nieuprawniony wniosek, iż nie jest dopuszczalnym wykorzystywanie kontaktów biznesowych i danych uzyskanych w toku prowadzenia działalności gospodarczej do uzyskania poparcia kontrahentów i współpracowników** osoby zbierającej podpisy. **Źródła tego zakazu nie ujawniono** w uzasadnieniu uchwały. Zakwestionowano przy tym wyłącznie sposób zbierania podpisów, który rzutować miałby na ich prawdziwość, jednak nie ustalono, aby podpisy nie były poza tą wątpliwością prawdziwe.

W zaskarżonej uchwale wskazano także, iż zweryfikowano 4753 podpisów, nie wskazując szczegółowo przebiegu i sposobu weryfikacji, oraz uznano 4101 podpisów za prawidłowe. Nie sposób więc z treści uzasadnienia ustalić, dlaczego zanegowano 8 podpisów oraz **nie wskazano w sposób możliwy do identyfikacji**, które z 273 podpisów miały stanowić duplikat innych.

W końcu zasygnalizowano, iż na 4753 podpisy zweryfikowane ujawniono jeden podpis osoby zmarłej, wskazując dokładnie pozycję i numer karty w tym jednostkowym wypadku.

Ponadto OKW w Opolu nie dokonała wyjaśnienia oraz przemilczała całkowicie, że powyższy opis dotyczy tylko części kart. Komitet wyborczy przekazał bowiem więcej kart, a blisko 3000 podpisów w ogóle nie weryfikowano. Część kart zaś pierwotnie zweryfikowano i wcale nie uznano za ksera, a po wygenerowaniu raportu te zweryfikowane karty jednak z niego usunięto jako niepodlegające weryfikacji – dotyczy to około ponad 1000 poprawnych podpisów. W tym kontekście trudno nie odnieść wrażenia, że raport końcowy był malwersowany, w celu zaniżenia wyniku weryfikacji komitetu.

Należy także zauważyć, że ww. ocena nie została formalnie poprzedzona wszczęciem postępowania wyjaśniającego z formalnym zawiadomieniem osoby zgłaszającej listę, a więc z naruszeniem art. 217 § 1 Kodeksu Wyborczego.

2. Przedwczesność uchwały. Naruszenie wytycznych Państwowej Komisji Wyborczej

Wnosząc odwołanie od uchwały OKW w Opolu z dnia 7 września 2023 r. w przedmiocie odmowy rejestracji listy kandydatów komitetu wyborczego pod nazwą KOMITET WYBORCZY POLSKA LIBERALNA STRAJK PRZEDSIĘBIORCÓW – podnieść należy na wstępie zarzut przedwczesności podjęcia uchwały.

Zgodnie z Art. 210 § 2 Ustawy Kodeks Wyborczy zgłoszenie listy kandydatów bez zachowania wymogu uzyskania 5000 wyborców jest możliwe, o ile komitet wyborczy uzyskał rejestracje list kandydatów w co najmniej połowie okręgów wyborczych. Jak wskazuje Art. 212 § 5 pkt 1 Ustawy Kodeks Wyborczy możliwe jest odstąpienie od spełnienia wymogu uzyskania poparcia 5000 wyborców, o ile komitet uzyskał w połowie innych okręgów rejestracje list kandydatów.

W takiej sytuacji, zgodnie z uchwałą Państwowej Komisji Wyborczej nr 62/2023 z dnia 17 sierpnia 2023 r. w sprawie wytycznych dla okręgowych komisji wyborczych dotyczących przyjmowania zgłoszeń i rejestracji list kandydatów na posłów i kandydatów na senatora w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 15 października 2023 r., a w szczególności ppkt 5 i 6 pkt IV dotyczącego m.in. unieważnienia rejestracji list kandydatów na posłów, ww. uchwały wynika, iż celem rejestracji krajowej jest oczekiwanie na zgłoszenie do PKW od delegatur krajowych 21 ogłoszeń o posiadaniu przez poszczególne listy 5000 głosów. Zgodnie bowiem z pkt IV ppkt 6 ww. uchwały PKW, w przypadku, gdy listy kandydatów danego komitetu wyborczego zostały zarejestrowane w co najmniej 21 okręgach wyborczych, pozostałe komisje, w których komitet ten również dokonał zgłoszenia listy kandydatów na posłów, mogą odstąpić od sprawdzania wykazów podpisów tego komitetu wyborczego, z uwagi na spełnienie warunku, o którym w art. 210 § 2, mimo tego, że osoba dokonująca zgłoszenia dołączyła do niego wykaz podpisów i nie dostarczyła oświadczenia o skorzystaniu z tego uprawnienia.

W tym miejscu warto wskazać, iż komitet zgłosił listy poparcia zawierające podpisy w liczbie co najmniej 7 tys. lub więcej w 31 okręgach, a w dniu 7 września otrzymał potwierdzenie zakończenia liczenia podpisów z wynikiem ponad 5000 w 16 okręgach, z wynikiem poniżej 5000 w 6 okręgach i zaś wciąż niezakończony jest proces liczenia lub brak jakiegokolwiek informacji od komisji w 9 okręgach.

Konsekwencją takiego stanowiska PKW jest w świetle Art. 210 § 2 Ustawy Kodeks Wyborczy konieczność uznania, iż jeśli OKW zamierza podjąć uchwałę o odmowie rejestracji listy kandydatów, to winno odczekać do momentu, w którym ustalone zostanie, czy w pozostałych okręgach wyborczych komitet wyborczy uzyskał lub nie uzyskał rejestracji list wyborczych co najmniej w połowie okręgów wyborczych, skoro weryfikacja taka trwa. Komitet wyborczy nie ma wpływu na tempo pracy komisji. Zgodnie z przepisami weryfikacja nie powinna przekraczać 3 dni.

Skoro bowiem niejako automatycznym skutkiem rejestracji list kandydatów bez weryfikacji podpisów jest uzyskanie w/w rejestracji w połowie okręgów, to niedopuszczalna byłaby odmowa rejestracji listy kandydatów (z uwagi na brak wymaganej liczby podpisów poparcia), w sytuacji, gdy komitet w sumie uzyskał rejestracje w połowie wymaganych okręgów i tzw. listę krajową. Przy stosunkowo krótkich terminach odwoławczych (zaledwie 2 dni), prowadziłoby to bowiem do sytuacji, w której możliwe byłoby skuteczne i prawomocne odmówienie rejestracji listy kandydatów przez OKW i PKW, podczas gdy ostatecznie komitet uzyskałby rejestracje w co najmniej w połowie okręgów. W takiej sytuacji wydane orzeczenia były oczywiście sprzeczne z prawem tj. Art. 210 § 2 Ustawy Kodeks Wyborczy, jak również zaleceniami samej Państwowej Komisji Wyborczej wynikającymi z ww. uchwały PWK.

Co więcej, przedwczesna decyzja okręgowej w komisji w Opolu de facto niweczy prawa komitetu do rejestracji krajowej, bo nawet jeśli uzyska rejestrację w 21 okręgach oraz zarejestruje listy w pozostałych okręgach na zasadzie art. 212 wz. z art. 210 Kodeksu Wyborczego, to w okręgu opolskim obowiązywać wciąż będzie uchwała odmawiająca rejestracji.

Z tych względów należy dokonać w przedmiotowej sprawie wykładni systemowej i uchylić zaskarżoną uchwałę oraz wyeliminować ją z obrotu prawnego, gdyż do czasu zakończenia liczenia głosów we wszystkich okręgach, gdzie złożyliśmy listy wraz z podpisami, jest ona przedwczesna.

3. Uchybienia w zakresie weryfikacji podpisów w sposób niezgodny z prawem oraz z naruszeniem standardów demokratycznych i gwarancji konstytucyjnych

Niezależnie od powyższego, podnieść należy, iż zaskarżona uchwałą jest sprzeczna z prawem w sposób kwalifikowany.

Na wstępie dalszych rozważań podnieść należy, iż zgodnie z zasadą legalizmu wyrażoną w Art. 7 Konstytucji, organy państwa, w tym OKW, mogą działać wyłącznie na podstawie przepisów prawa i w granicach przez nie określonych.

Art. 209 § 2 i 3 Ustawy Kodeks Wyborczy stanowi, iż lista poparcia nie musi być sporządzona w całości ręką osoby udzielającej podpis, a jedynie w tym zakresie popierający ma złożyć własnoręczny podpis. Oznacza to, że pozostałe dane może przygotować inna osoba, o ile popierający listę złożył podpis własnoręczny.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26.11.2003 r. reguła określoności wskazana Konstytucji nakazuje ustawodawcy takie określenie warunków ustawowych, aby zarówno dla adresata normy prawnej jak i organów stosujących prawo i dokonujących odkodowania treści regulacji w drodze wykładni normy prawa nie budziło wątpliwości to, czy określone zachowanie lub działanie *in concreto* wypełnia znamiona wymogów ustawy. Skoro bowiem ustawa wprowadza określony wymóg, to nie może pozostawiać jednostki w nieświadomości, czy nawet niepewności co do tego, czy określony w ustawie skutek następuje czy też nie. Dlatego podstawową i nienaruszalną zasadą jest wykładnia językowa, tym bardziej w sytuacji, gdy znaczenie danego słowa jest oczywiste i jasno zdefiniowane w słowniku, a norma prawna adresowana do ogółu społeczeństwa.

W doktrynie jak i ugruntowanej judykaturze wskazuje się, że co do zasad techniki prawodawczej, że niedozwolone jest różne interpretowanie tych samych słów w obrębie danej ustawy lub ich nadinterpretacja, zaś w przypadku konieczności rozumienia danego pojęcia inaczej niż wynika z mowy powszechnej – słownikowej, konieczne jest stworzenie definicji legalnej, czego ustawodawca nie zrobił. Zresztą nie było takiej potrzeby, bowiem znaczenie słowa podpis jest powszechnie rozumiane i zdefiniowane w innych ustawach jak choćby Kodeksie Cywilnym.

Zauważyć więc należy, iż **jeśli ustawodawca ogranicza formę podpisu wyłącznie do podpisu własnoręcznego – to czyni to wprost w ustawie** (jak np. Art. 204 § 7 pkt. 3 Ustawy Kodeks Wyborczy) co oznacza, że brak zastrzeżenia formy własnoręcznej jest równoznaczny z zastosowaniem Art. 78 § 2 KC, co do formy i nośnika.

Uwagi te są o tyle istotne, że Art. 209 § 1 Ustawy Kodeks Wyborczy definiując zakres informacji i treści zawartych na liście poparcia nie stanowi, iż informacje tam zawarte (poza podpisem) mają pochodzić bezpośrednio od osoby składającej podpis pod listą poparcia, nie muszą być przez nią wpisane osobiście, nie muszą być w całości sporządzone długopisem piórem odręcznym i w ogóle poza podpisem nie muszą być sporządzone z wykorzystaniem odręcznych środków pisarskich. Wymogu takiego brak w ustawie.

Ustawodawca dopuścił więc, albowiem **nie zabronił tego w ustawie**, aby listy poparcia przygotować wcześniej, a następnie uzyskać podpis pod przygotowanymi (także w formie wydruku komputerowego) listami poparcia. W świetle warunków Ustawy Kodeks Wyborczy możliwe jest więc nie tylko zbieranie podpisów pod listą poparcia „na ulicy”, ale przygotowanie

takich list wcześniej z wyprzedzeniem czasowym (w ramach ustawowych), a następnie uzyskanie autentycznych podpisów pod przygotowanymi wcześniej listami (w ramach ustawowych).

Kwestia ta nie budzi wątpliwości także w doktrynie. Przykładowo prof. dr hab. Bogusław Banaszak wskazuje w odniesieniu do art. 209 Kodeksu Wyborczego „Z treści przepisu art. 209 § 2 Kodeksu wyborczego wyraźnie wynika, że wyborca chcący poprzeć określoną listę kandydatów musi jedynie własnoręcznie złożyć pod nią podpis. Kodeks wyborczy nie nakłada zatem takiego obowiązku na wyborcę w zakresie samodzielnego i własnoręcznego zamieszczania innych danych koniecznych dla skutecznego poparcia listy kandydatów.” Przykładowo wystarczy więc, że np. osoby które mają problemy z czytelnym pisanem (w podeszłym wieku, schorowane) złożą podpis własnoręcznie.

Co więcej, ustawa wskazuje, iż takie dane jak PESEL, nazwisko, imię czy adres muszą być naniesione na listę poparcia w sposób czytelny. Oznacza to iż ustawodawca dopuścił każdą technikę zbierania podpisów pod listami poparcia w sposób, który doprowadzi do uzyskania takiej listy z czytelnymi danymi oraz autentycznym podpisem w każdej dopuszczalnej prawem formie od osoby udzielającej poparcia .

Co podnosi się w doktrynie (patrz dr Konrad Lipiński Katedra Prawa Karnego Materialnego Uniwersytet Wrocławski, ORCID: 0000-0001-5342-4905 *Modyfikacje terminów ... w związku z epidemią COVID-19*), jeśli w przepisach brak jest dyspozycji wykluczającej lub zabraniającej stosowania określonego rodzaju postępowania (brak zwrotu „nie stosuje się, zabrania się”) to nieuprawnionym jest przyjęcie domniemania o braku zastosowaniu określonej procedury działania, albowiem naruszałby to regułę *Quod si exceptio facit ne liceat, ubi non sit exceptum, ibi necesse est licere*. Jak wskazał SN w wyroku z 17 listopada 2011 r. Sygn. Akt V CSK 351/07: *adresaci norm prawnych mają prawo polegać na tym, co ustawodawca rzeczywiście wyraził, a nie na tym, co chciał uczynić*.

Mając powyższe na względzie, a także w świetle zasady wynikającej z Art. 7 Konstytucji, działania OKW przy weryfikowaniu list poparcia są aberracją. Za zdumiewające uznać bowiem należy badanie autentyczności list poparcia na podstawie wymazywania ich treści ściereczką (w odniesieniu do 3 kartek), arbitralne uznawanie autentyczności bądź braku autentyczności pozostałych kart, czy też inne tego typu działania jak badanie wyrzucenia „po długopisie” pod treścią zapisów o danych osobowych, **skoro ustawa nie przewiduje** wpisania tych danych osobiście przez wyborcę długopisem.

Ponadto, art. 213 § 1 Ustawy Kodeks Wyborczy przewiduje liczenie i badanie autentyczności danych z list poparcia **w obecności osoby zgłaszającej listę**, co oznacza, iż dokonanie jakichkolwiek ustaleń czy czynności weryfikujących bez jej obecności jest prawnie bezskuteczne i niedopuszczalne.

Nie bez znaczenia jest i to, że art. 213 § 3 Ustawy Kodeks Wyborczy ogranicza zakres działania OKW jedynie do sprawdzenia **odręczności i własnoręczności tylko i wyłącznie**

podpisów, a w pozostałym zakresie norma Art. 217 § 1 wskazuje, iż autentyczność ta może zostać zweryfikowana **wyłącznie o dane z rejestru wyborców** oraz urzędowo posiadane dokumenty lub wyjaśnienia wyborców uzyskane w terminie 3 dni. **Wymaga to jednak wszczęcia oraz zawiadomienia o postępowaniu wyjaśniającym zgodnie z art. 217 Kodeksu Wyborczego, czego w sprawie niniejszej w ogóle zaniechano.**

Komitet wskazuje, że poza oczywistym i jednostkowym przypadkiem wskazanie przez osobę zbierającą podpisy osoby zmarłej, brak jest podstaw do negowania pozostałych podpisów. Jest wyłącznie przesłanka do zanegowania (w oparciu o dane z rejestru) **tylko tego jednego podpisu**, a nie kilkudziesięciu lub kilkuset kart z listami poparcia.

Jak wskazano wcześniej brak jest zakazu wykorzystania w toku zbierania list poparcia kontaktów osobistych, zawodowych, biznesowych lub jakichkolwiek innych oraz zakazu wcześniejszego wstępnego przygotowania list a następnie uzyskania na już gotowych listach autentycznych podpisów osób wskazanych na liście. W tym zakresie twierdzenia zaskarżonej uchwały są aprioryczne i nie oparte na ustawowych przesłankach.

Nie ma także zakazu ustawowego wykorzystania tego samego przyrządu pisarskiego do uzyskania wielu podpisów na wielu listach poparcia w tym samym czasie, albo w odstępach czasowych. Odmowa uznania podpisu za prawidłowy tylko na tej podstawie iż został złożony tym samym przyrządem pisarskim co szereg innych podpisów – jest działaniem nieuprawnionym.

Jedynymi zarzutami jakie można uznać za uzasadnione to fakt iż jedna z osób zbierających podpisy dokonała wpisania osoby zmarłej (czego nie uczynił zgłaszający listę, ale osoba która ją dostarczyła), na nadto sporadyczne (poniżej 2 % podpisów) przypadki zdublowania się osób na liście poparcia, co w świetle procedur zbierania podpisów oraz Art. 209 § 1 Ustawy Kodeks Wyborczy nie powinno budzić zdumienia.

4. Zarzuty dotyczące poszczególnych kart, dowolność oraz zmienność oceny

Na marginesie wskazać należy, iż w toku weryfikacji zarzucono, iż rzekomo kserowanymi są karty nr:

72, 15, 331, 84, 82, 31, 78, 110, 57, 259, 220, 219, 481, 216, 215, 213, 377, 379, 224, 221, 371, 372, 239, 238, 237, 232, 229, 247, 245, 244, 242, 335, 336, 340, 296, 294, 276, 273, 333, 416, 415, 387, 386, 62, 61, 35, 34, 150, 195, 205, 231, 228, 227, 209, 468, 471, 482, 488, 490, 503, 132, 65, 134, 151, 496, 546, 130, 133, 143, 528, 519, 522, 524, 531, 271, 260, 194, 193, 192, 197, 200, 201, 203, 207, 208, 211, 89, 86, 88, 181, 183, 172, 174, 176, 154, 67, 165, 159, 162, 169, 142, 148, 156, 158, 127, 128, 257, 248, 249, 252, 267, 274, 278, 279, 286, 288, 298, 302, 303, 304, 308, 313, 463, 338, 435, 315, 508, 511, 332, 374, 326, 383, 23, 212, 349, 107, 475, 361, 6, 138, 2, 104, 99, 100, 101, 102, 106, 112, 36, 347, 217, 218, 366, 432, 513, 382, 334, 351, 319, 381, 355, 359, 376, 375, 346, 341, 337.

Uchwała nie odnosi się zaś i przemilcza w ogóle sytuacji dot. kart o nr **331, 110, 481, 238, 294, 296, 150, 205, 231, 227, 209, 132, 65, 134, 67, 169, 248, 302, 304, 374, 326, 212** – są to karty, które w czwartek 31.08.2023 r. zostały uznane za karty ksero (wraz z pozostałymi), następnie wszystkie zostały wprowadzone do systemu CRW celem weryfikacji i straciły charakter ksera, zaś po prawidłowej weryfikacji okazało się, że to są jednak karty ksero, chociaż według uchwały te konkretne karty kartami ksero nie są. Uchwała rozbieżność tę oraz kuriozalną sytuację w ogóle przemilcza.

Kolejne kuriozum tyczy karty też 110, która wymieniona jest w uchwale jako ksero, to osoba upoważniona do zgłoszenia listy w imieniu komitetu otrzymała informację, że jest to poprawna karta, jednak nie można zaliczyć wskazanych tam podpisów. Tak więc, karta 110 najpierw została uznana za ksero, następnie za oryginał, została wprowadzona do systemu CRW, zaś niezależnie od tego uznaje się ją jednocześnie za oryginalną jednak z błędnymi danymi, bez możliwości zaliczenia podpisów.

Tym samym niektóre z tych samych kart są dyskwalifikowane z dwóch wykluczających się powodów – z jednej strony stanowiąc mają ksero, z drugiej mają stanowiąc oryginał z nieprawidłowymi danymi.

Zgłaszający w obecności przedstawicieli PKW wyciągnął też losowo trzy karty, które były opisane z tyłu informacja o osobie, która zbierała podpisy. Okazało się, iż karty rzekomo skserowane dotyczyły podpisów, które zgłaszający listę (skarżący w niniejszej sprawie) wraz z kolegą i działaczem społecznym Marcinem Banaszkiwiczem, osobiście zbierał „na ulicy” i na co posiadał dowód. Co więcej, osoby występujące na listach były mu w znane i był w stanie natychmiast zweryfikować oraz potwierdzić fakt udzielenia poparcia. Propozycja taka ta wywoła konsternację w OKW, jednak nie wywołało to reakcji w postaci przeprowadzenia należytej weryfikacji kart.

Tym samym skarżący, ja Łukasz Mozolewski, obserwując proces weryfikacji rzekomych kart ksero, w części do której mnie dopuszczono, oświadczam, że widziałem wielokrotne zmiany w zakresie sposobu kwalifikacji kart, kwestionowanie kart autentycznych, odmienne oceny w zależności od prawidłowości weryfikacji CRW (karty prawidłowe po weryfikacji w CRW kwalifikowano jako ksero), zaliczanie jako karty ksero własnoręcznie podpisanych, kart, gdzie osobiście zbierałem podpisy poparcia i nie mam żadnych wątpliwości co do ich autentyczności, wycofywanie poszczególnych kart, a potem ponowne załączanie do grupy kart do rzekomego ksero. **Chociaż mam odmienną ocenę o do większości wymienionych przez OKW w uzasadnieniu decyzji kart, to mam pewność w odniesieniu do ok. 20 kart, które zakwalifikowano jako nieprawidłowe, że takowymi one nie są – chociażby z uwagi na osobiste zbieranie przeze mnie podpisów na ulicy oraz kontakt z osobami, które udzieliły poparcia.** W pozostałych przypadkach nie mogę składać oświadczeń co do podpisów, których własnoręcznie nie zbierałem, jednak kwestia ta winna zostać zweryfikowana bez żadnych wątpliwości, rzetelnie i bez tak wysokiej, niespójnej oraz bezprawnej uznaniowości i z naruszeniem art. 217 Kodeksu Wyborczego.

Pragnę także przytoczyć następującą sytuację – celem weryfikacji sposobu ustalania, czy karty stanowią rzekome ksero czy nie, dokonałem pokreślenia kartki będąc w siedzibie OKW. Kartka była więc przygotowana przeze mnie celem przeprowadzenia swego eksperymentu i na pewno nie była ksero. Następnie w pomieszczeniu pojawił się pracownik, który zapewniał mnie wcześniej o tym, że karty są skserowane (oczywiście uznaniowo, z uwagi na brak „odbić” długopisu na drugiej stronie karty). Podniosłem więc zakreśloną kartkę i pokazałem, że na niej również nie odbija się nic spod spodu. Pracownik OKW poprosił mnie, abym podszedł z nim do okna, gdyż rzekomo kwestię odbić miało być widać „pod słońcem”, niestety próba ze światłem niewiele dała, a sposób ustalenia, co jest uznawane za ksero, a co nie, pozostał niewyjaśniony.

Na pewno mogę zaś stwierdzić, iż komisja nie podjęła jedynej metody sprawdzenia w ramach postępowania wyjaśniającego, czyli zgodnie z art. 217 Kodeksu Wyborczego, po zainicjowaniu stosownej procedury weryfikacyjnej. Tylko bowiem w tym trybie obywatele mogliby potwierdzić lub zaprzeczyć, czy składali podpis i byłaby to jedyna przewidziana prawem a jednocześnie 100% pewna weryfikacja wspomnianych kart. Jak wspomnieliśmy komisja zaniechała postępowania wyjaśniającego ograniczając się do oceny „na oko”, bez formalnego wszczęcia kontroli, co potwierdza, że doszło do dowolnej oceny kart w sposób niezgodny z prawem.

Nadto odmówiono w ogóle weryfikacji kart o numerach:

480, 79, 365, 401, 177, 489, 202, 108, 399, 13, 467, 458, 494, 532, 492, 534, 548 ta, 191, 350, 500, 111, 182, 188, 363, 491, 502, 474, 329, 367, 420, 230, 327, 240, 98, 1, 295, 54, 144, 196, 173, 246, 210, 81, 68, 118, 37, 281, 353, 487, 284, 317, 91, 394, 479, 77, 451, 507, 50, 222, 497, 368, 4, 384, 462, 448, 454, 236, 18, 423, 119, 185, 21, 160, 180, 343, 47, 526, 518, 324, 537, 225, 275, 250, 321, 139, 358, 512, 396, 289, 109, 16, 311, 412, 179, 44, 204, 373, 168, 166, 14, 318, 64, 312, 437, 269, 73, 483, 33, 389, 189, 425, 25, 378, 270, 253, 258, 161, 380, 263, 445, 549, 388, 170, 214, 126, 243, 233, 540, 370, 469, 339, 542, 85, 393, 426, 345, 110, 485, 428, 473, 157, 309, 330, 408, 464, 87, 434, 155, 164, 123, 460, 10, 547, 544, 299, 153.

Z góry uznając je w całości za wadliwe choć nie dokonano w tym zakresie żadnej czynności określonej wymaganej prawem i określonej chociażby w art. 213 § 1 czy art. 217 § 1 Ustawy Kodeks Wyborczy. Tym samym karty te odrzucono tak naprawdę bez ich sprawdzenia. Z części kart nie spisano nawet numerów. Nie dokonano w sumie sprawdzenia ważnych lub potencjalnie ważnych podpisów, gdzie może się to odnosić łącznie do 6701 podpisów (uwzględniając już sprawdzone), co uchwałę OKW dyskwalifikuje.

Niejako z ostrożności procesowej odnosząc się do wywodów logicznych uzasadnienia, wskazują one również na brak staranności, wymuszone czasem uogólnienia i niezgodne z ustawą oceny noszące znamiona dowolnych. Art. 217 KW określa wyraźnie procedurę postępowania wobec podpisów, co do których istnieją uzasadnione wątpliwości. Nie można ich ocenić zbiorczo, ogólnie, czy na tzw. „chłopski rozum”. Ustawa w ogóle nie przewiduje oceniania kart zbiorczo, bez oceny poszczególnych podpisów na każdej karcie. W ten sposób

można bowiem dowolnie, na podstawie takiego kryterium, odrzucać duże pule podpisów. Ocena może dotyczyć wyłącznie zgodności w CRW oraz weryfikacji podpisu w kontakcie z obywatelem lub w konfrontacji z dokumentami urzędowymi.

Warto też zwrócić uwagę, iż proces weryfikacji wobec powziętych wątpliwości następuje dopiero po formalnym wydaniu postanowienia, po rozpoczęciu postępowania wyjaśniającego, o czym zawiadamiana jest osoba zgłaszająca listę. OKW w innych okręgach wydawały tego typu postanowienia, jednak w OKW w Opolu zaniechano tego działania, co czyni uchwałę niezgodną z prawem i jako tako wadliwą. OKW nie ma bowiem prawa w tym zakresie postępować dowolnie i związana jest przepisami, w tym art. 217 Kodeksu Wyborczego.

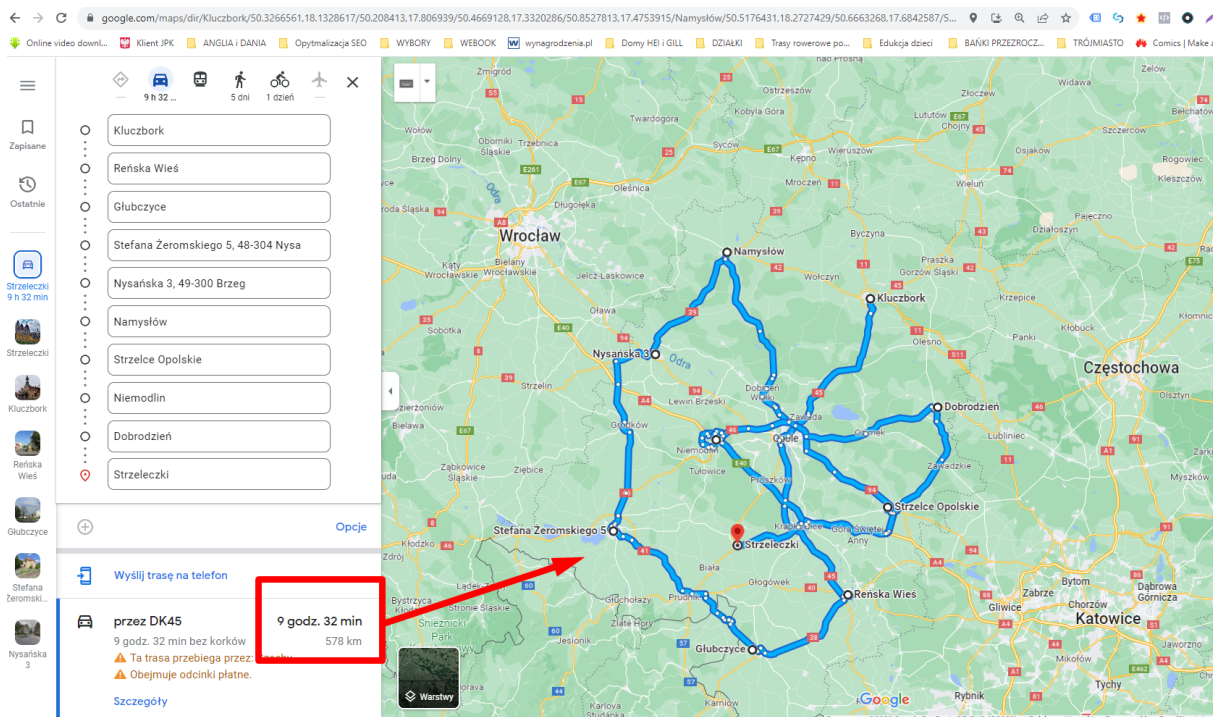
Jednocześnie Komisja nie dopełniła obowiązku weryfikacji oraz wszczęcia procedury wyjaśniającej przewidzianych w art. 217 Kodeksu Wyborczego, nie kwestionując samych podpisów i danych, a jedynie nie potrafiąc sobie wyobrazić, jak to jest możliwe, aby w jednej dacie zebrać 10 podpisów.

Na dodatek wywód uzasadniający wątpliwości opiera się o datę, które owszem może być jakąś sugestią przy wzbudzaniu wątpliwości, ale w żadnym razie ustawodawca nie wskazał, aby była przedmiotem kontroli uzasadniającej odrzucenie podpisu poparcia w takim zakresie.

W uzasadnieniu OKW wskazała, że nieprawdopodobna jest możliwość objechania województwa, nie wykazując jednocześnie, które to karty dokładnie zawierają taki rozrzut miejscowości, który by uniemożliwił jednej osobie objechanie w ciągu 20 godzin kilku miejsc, a tyle pracują przedsiębiorcy w trasie – 10 osób. Komisja w ogóle nie wskazała, jaka rzekoma trasa miałaby być niemożliwa do pokonania, dlaczego, nie wyjaśniła jak te podpisy były zbierane, przez kogo i czy faktycznie są one wątpliwe.

Tak ogólna ocena i domniemania komisje jedynie potwierdzają, to co zgłaszaliśmy wcześniej do PKW, że komisja dokonała oceny zbiorczej na „chłopski rozum” co do szeregu kart, nie analizują wnikliwie poszczególnych kart – i to w sposób bezprawny. Tym samym trudno uznać, za rzetelną i wiarygodną ogólną ocenę dla wszystkich zakwestionowanych kart, a nie dla każdej z osobna.

Odpowiadając zaś na pytanie, czy jest możliwe, aby z jedną datą uzyskać podpisy w różnych części województwa – oczywiście, że jest możliwe. Jeżeli ktoś nie jest przedsiębiorcą, nie pracuje w trasie, to być może jego wyobrażenia w tym zakresie są ograniczone. Poniżej jednak dla wsparcia tego procesu myślowego prezentujemy przykładową mapę tras z Google maps z województwa opolskiego, z rozrzuconych punktów obsługiwanych przez kuriera:



Trasa objazdu 10 punktów – czyli tyle ile jest osób na karcie, rozstrzelonych po całym województwie zajmuje zaledwie 10 godzin. Komisja nie wzięła też pod uwagę, że osoby podpisujące się mogły umawiać się w miejscu zbornym np. mieście powiatowym, jak robiliśmy to w wielu okręgach i powiatach, na co mamy świadków. Dla Kuriera zaprezentowana powyżej trasa nie jest żadnym wyzwaniem, tym bardziej, że nie jest ona w żadnej sposób zoptymalizowana. Trasę taką można dużo przygotować jeszcze optymalniej i lepiej.

Reasumując, nawet w obszarze bezprawnego, sprzecznego z ustawą postępowania, Komisja w Opolu uchybiła po prostu zasadom logicznego rozumowania, robiąc to wbrew oczywistym danym pomiarowym z systemu powszechnie dostępnego i używanego do planowania i pomiaru tras przez miliony Polaków i miliardy mieszkańców całego świata.

Rozumiemy ten błąd Komisji, która przyjęła do swoich założeń, iż to zadanie wobec wszystkich kart wykonała jedna osoba, ale to założenie jest z gruntu rzeczy błędne, bezpodstawne i zwyczajnie sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Do powyższej oceny prawnej konieczne trzeba dodać należy opis stanu faktycznego, który miał przemożny wpływ na zaistniałą sytuację.

Komitet w praktyce nie reprezentuje żadnego aktywu partyjnego, nie jest powiązany z żadnym sejmowym ugrupowaniem. Komitet to przede wszystkim ruch obywateli bezpartyjnych, głównie przedsiębiorców. Można to sprawdzić na naszych listach zgłoszonych do delegatur KBW lub już zarejestrowanych, że składają się one w 95% z obywateli nie należących do żadnej partii oraz głównie z przedsiębiorców.

Do zbiórki podpisów nasi sympatycy wykorzystywali m.in. swoje kontakty np. z baz danych klientów, ze swojego telefonu, do uzyskania podpisów. Dzwoniąc do klientów, ustalając ich zgodę, mogli następnie przygotować sobie listy, aby podczas objazdu mieć gotowe wypełnione dane i odbierać tylko własnoręczne podpisy, bo samo wypisywanie danych zajmuje dużo czasu. Komitet organizował swoimi zasobami zbiórkę podpisów na ulicy w ograniczonym zakresie, większość podpisów była przekazywana właśnie od sympatyków, kandydatów, bezpośrednio albo poczta. To jak gromadzili podpisy nasi sympatycy, przedsiębiorcy, wierzący, że będą w końcu mieli swoją partię w Sejmie, tak jak od lat rolnicy, dokładnie nie wiemy w każdym jednostkowym przypadku, ponieważ sami nie mamy narzędzi do pełnej weryfikacji w tym zakresie, jednak zasady doświadczenia życiowego pozwolą się do tego odnieść stosownie.

Przykładowo, jeśli właściciel małej firmy kurierskiej posiada swoją bazę klientów i skorzysta z niej by się skontaktować w sprawie podpisu poparcia i uzyskać wstępną akceptację, może sobie taką listę przygotować i objechać klientów po zbiórkę własnoręcznych podpisów na samym końcu, dla usprawnienia procesu. Dla przedsiębiorców dysponujących rozległymi kontaktami z pracownikami, z klientami i z kontrahentami możliwości masowej, wcześniej przygotowanej zbiórki podpisów, jest wiele.

Warto też wskazać, że praktyka spisywania danych z baz członków jest dość powszechna. Np. związki zawodowe górnicze przygotowują dla swoich członków gotowe listy z seriami PESEL, aby podpisujący mógł szybko się odnaleźć i złożyć podpis. Nie jest to ani nielegalne, ani kontrowersyjne, ani dziwne.

To zaś jak podpisy były zbierane, nie może być kwestia domysłów komisji, tylko rzetelnej weryfikacji.

5. Konieczność zachowania terminów ustawowych

Wiedzą powszechną jest, że komisje były przeciążone ilością zgłaszających się komitetów i senatorów. W całym kraju pracownicy komisji narzekali na brak opłat za nadgodziny. W komisjach w których kontrolowano nasze podpisy rzetelnie – kontrole trwały przeciętnie 3 dni, łącznie około 17 godzin. Przez ten czas byli obecni przy nich nasi przedstawiciele. Niestety komitet nie może odpowiadać za braki kadrowe i zorganizowanie procesu weryfikacyjnego w taki sposób, że komisja decyduje się ten proces maksymalnie skracać, z naruszeniem procedur oraz ze szkodą dla komitetu.

Wobec tego, że władza wykonawcza nie zadbała odpowiednio o zapewnienie warunków sprawnej pracy Komisji oraz możliwości kontroli, cześć komisji, aby dotrzymać ustawowych terminów, miała naturalną presję, aby działać na skróty, znajdując rozwiązania zmierzające do unikania pozoru rzetelnej kontroli każdego złożonego podpisu. Z jednym z takich pomysłów spotkaliśmy się w Opolu.

Na koniec chcemy podkreślić okoliczność mającą pośredni wpływ na sprawę oraz wymowny wpływ na proces wyborczy w Polsce – chodzi o czas. Z jednej bowiem strony PKW pisze, że *należy dążyć do dotrzymania terminu* weryfikacji (3 dni – zgodnie z Kodeksem Wyborczym), z drugiej zaś uchwała PKW Nr 62/2023 z dnia 17 sierpnia 2023 r. zawiera pewne dyspozycje co do rzekomych instrukcyjności terminów, i w tym zakresie postulat taki jest nieuprawniony jako sprzeczny z ustawą.

W naszej ocenie instrukcja wynikające z art. 217 Kodeksu Wyborczego musi być stosowana literalnie, a termin tam wskazany jest terminem materialnoprawnym, nieprzywracanym i nieprzekraczalnym, podobnie jak wszystkie inne terminy w Kodeksie Wyborczym. Dyferencja w zakresie takowych terminów jest nieuprawniona. Działania urzędowe komisji okręgowych, ich czas i forma ma bardzo wymowny wpływ na wolę suwerena i na proces demokratyczny. Przedłużanie czynność, uznaniowe oceny wykraczające poza instrukcję art. 217 mają poważne skutki. Terminy skonstruowane zostały w ten sposób z uwagi na organizację procesu wyborczego oraz ograniczone ramy czasowe kampanii.

Dodatkowo wystarczy spojrzeć na to co dzieje się obecnie w przekazach medialnych, które na skutek opieszałości komisji w rejestracji 21 okręgów z 30 złożonych wraz z podpisami a następnie rejestracji listy krajowej, informują obywateli wyborców o komitetach ogólnopolskich z pominięciem naszego.

Gdyby zgodzić się na to, że art. 217 jest tylko swobodnie interpretowaną instrukcją, to można doprowadzić do sytuacji, w której wraz z procesem sądowym nasz komitet mógłby zostać zarejestrowany jako ogólnopolski dopiero pod koniec września – czyli w połowie kampanii wyborczej. Szczególnie dla komitetów próbujący przełamać monopol partii politycznych z Sejmu korzystających z subwencji czas jest niezwykle istotny.

6. Podsumowanie

Wobec powyższego, należy podkreślić, to co już wiele razy wskazywaliśmy, że wobec dostarczonych przez nas kart nie doszło do żadnego wyjaśnienia, nie wszczęto żadnej procedury wyjaśniającej, nie zapytano i zbadano żadnego obywatela – chociaż wskazywałem osobiście, że niektóre osoby, które znam i składały podpis mogą stawić się celem udzielenia wyjaśnień – a zatem uchwała w tej części opiera się jedynie na nieuprawdopodobnionych nawet opiniach i uznaniowości Komisji – do czego nie daje prawa ustawa.

Komitet i zgłaszający listę rozumieją, że można mieć wątpliwości. Komitet i zgłaszający listę nie kwestionuje nawet, że jest pewność, że faktyczna i rzetelna weryfikacja prawie 7 tys. kart da wynik ich prawidłowości. Jednak weryfikacja musi być przeprowadzana rzetelnie, zgodnie z przepisami, z poszanowaniem zasad demokratycznego państwa prawa i zasad praworządności. Wątpliwości co do rzetelności tej weryfikacji nie mogą mieć miejsca co do nawet jednego podpisu, jeżeli jest to podpis w istocie prawidłowy i wpływa na możliwość rejestracji komitetu. Komitet i zgłaszający listę są niemal pewni, że prawidłowa i rzetelna weryfikacja dałaby wynik oscylujący w granicach rejestracji.

Komisja zaś nie tylko nie wszczęła formalnie procedury wyjaśniającej, ale dokonywała oceny w sposób dowolny, arbitralny i wysoce płynny, zaś same takie wątpliwości i opinie bez weryfikacji wymaganej przepisami oraz rozumowanie zaprezentowane w uchwale nie są dostateczne dla zakwestionowania możliwości rejestracji listy kandydatów.

Reasumując – kontrola komisji wykraczająca poza zakres opisany w art. 217 jest rażącym naruszeniem procesu wyborczego. Zdaje się także, że jesteśmy jedynym komitetem w tych wyborach, który został skontrolowany całkowicie uznaniowo z przekroczeniem uprawnień wynikających z art. 217 Kodeksu Wyborczego oraz tak intensywnie w zakresie systemu CRW. *De facto* uniemożliwia to więc rejestrację Komitetu, sprowadza proces wyborczy do rozgrywki politycznej zanim może się ona zacząć w uczciwych warunkach kampanii. Ogranicza to tym samym możliwość głosowania obywatelom na te partie, które Komisja preferuje, weryfikuje mniej rzetelnie lub wcale i pozwala na ułatwioną rejestrację.

Z tych względów odwołanie niniejsze jest uzasadnione, wobec czego wnoszę i wywodzę jak w petitum.